



KRAJOWA RADA IZB ROLNICZYCH

Adres do korespondencji:

Parzniew, ul. Przyszłości 5, 05-804 Pruszków tel. 881 939 421

e-mail: sekretariat@krir.pl

www.krir.pl

KRIR/JM/Mo2/2024

Warszawa, 18.10.2024 r.

Pan Czesław Siekierski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych na wniosek Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, zwraca się do Pana Ministra w sprawie uruchomienia programu pomocowego dla producentów bydła i świń w związku z utraconym dochodem wynikającym z toczącej się wojny na Ukrainie.

Trudności w sektorze bydła dotyczą wielu hodowców w całym kraju, a zagwarantowana płatność do bydła i krów mlecznych w ramach płatności obszarowych to pomoc zdecydowanie niewystarczająca, aby zahamować spadek produkcji nie tylko w tym sektorze. Bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju jest kluczowym zadaniem, jednak producenci bydła, krów mlecznych, trzody chlewnej, a także drobiu coraz częściej porzucają produkcję zwierzęcą. Dlatego też zważywszy na zgłaszane przez producentów problemy dot. opłacalności produkcji zwierzęcej w gospodarstwach, samorząd rolniczy zwraca się o przywrócenie m.in. pomocy dla producentów trzody chlewnej, która polegała na wsparciu do loch lub prosiąt urodzonych w gospodarstwach utrzymujących stado podstawowe. Obecnie na przełomie kilku lat liczba stad zajmujących się hodowlą świń znacznie spadła, ze względu na wciąż niestabilną sytuację na rynku trzody, w tym chwiejny rynek zbóż, spowodowaną napływem surowca z zagranicy, a także wzrostem kosztów produkcji. Obecnie gospodarstwa utrzymujące stada podstawowe (cykl zamknięty) oprócz niskich cen sprzedaży, borykają się z różnymi problemami dot. spełnienia wymogów bioasekuracji w związku ze zwalczaniem ASF. Rzeczywiście rolnicy mogą się ubiegać o pomoc na zapewnienie bioasekuracji, jednak dalej środki te są niewystarczające, a produkcja zwierzęca w gospodarstwie staje się nieopłacalna. Należy dodać, że mniejsi hodowcy chcąc uniknąć bankructwa zaprzestali już produkcji świń.

Niewątpliwie pozostali hodowcy, którym przede wszystkim udało się przetrwać są dzisiaj w krytycznej sytuacji, ponieważ nie mogą oni z dnia na dzień zaprzestać produkcji, a następnie do niej wrócić, kiedy wzrośnie opłacalność. Rolnicy ci mają bowiem świadomość, że odbudowa stada podstawowego wymaga znaczących środków finansowych, a także odpowiedniego materiału genetycznego. Z tym problemem nie zmagają się producenci w

cyklach nakładczych, ponieważ nie ponoszą oni żadnych strat wynikających z zachwiania rynkowych. Dodatkowo należy podkreślić, że liczba gospodarstw „faktycznie” zajmujących się chowem świń nieustannie spada, a liczba pogłowia świń pozostaje na tym samym poziomie. Rzeczywista skala produkcji świń w kraju nie do końca jest znana, a cykl nakładczy może przyczynić się do spadku cen w skupie.

Dlatego też koniecznym jest ponowienie programu odbudowy krajowej produkcji trzody chlewnej, a także uruchomienie programów pomocowych dla hodowców pozostałych gatunków zwierząt gospodarskich, które przyczyniłyby się do poprawy utraconego dochodu wynikającego z szeroko pojętych konsekwencji toczącej się wojny na Ukrainie.

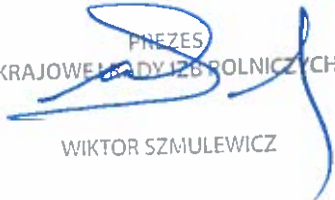
Koniecznym i priorytetowym zadaniem państwa winno być wsparcie producentów krajowych wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich, jako gwarancji zapewnienia konsumentom zdrowej, wysokiej jakości mięsa, także zapewnienia tego rodzaju wsparcia dla producentów jako elementu składowego odbudowy pogłowia zwierząt hodowlanych.

W sprawie producentów mleka, obserwujemy, że dla rolnika osiągającego miesięczną produkcję 50 tys. litrów mleka, dochody ze względu na spadki cen mleka zmniejszyły się średnio o 1/3. Obecnie aktualna średnia cena za 1 litr mleka wynosi 2 zł, natomiast w okresie 1,5 rocznym średnia cena za 1 litr mleka wynosiła ok. 3 zł, spadek cen jest zatem zdecydowanie odczuwalny. Ponadto, z informacji uzyskanych od hodowców bydła opasowego wynika, że opłacalność produkcji spadła o ok. 20%. Sytuacja w sektorze drobiarskim także nie jest dobra, ponieważ spadek dochodu tych gospodarstw wynosi ok. 40%.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracamy się o podjęcie prac nad przepisami prawa, które uregulowałyby zasady stosowania przez duże sieci handlowe własnych marek produktów. Obecnie zauważa się sprzedaż własnych marek handlowych na coraz szerszą skalę. Takie działanie przyczynia się do wypierania ze świadomości konsumentów nazw własnych marek producentów branży rolnej. Ograniczenie skali sprzedaży towarów polskich zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego w sieciach handlowych, poprzez formę marek własnych sieci pozwoli zapewnić unormowanie sytuacji na rynku zbytu towarów rolnych oraz może stworzyć warunki do faktycznej, realnej konkurencji na rynku.

Przedstawiając powyższe,

Pozostaję z poważaniem

PREZES
KRAJOWEJ RADY IZB ROLNICZYCH

WIKTOR SZMULEWICZ